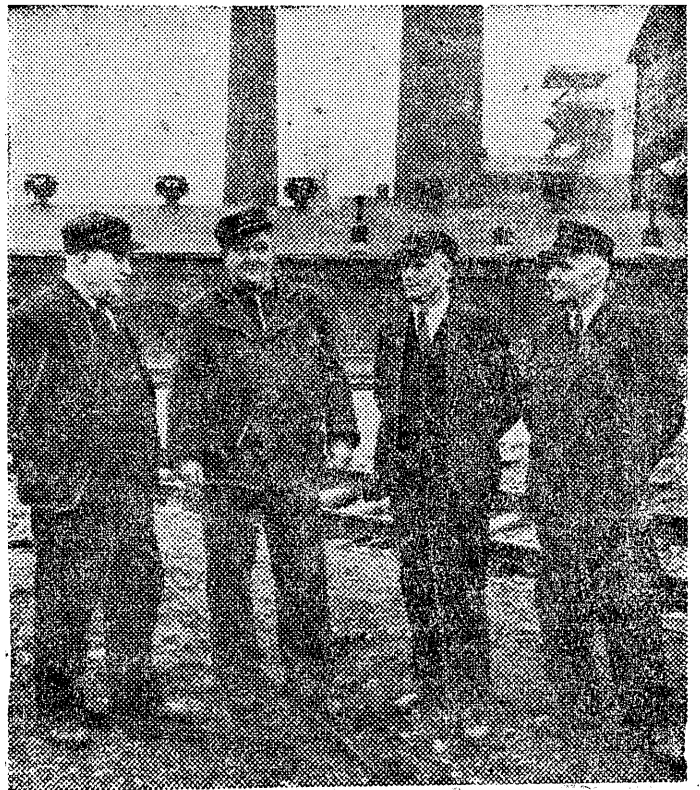


DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,
środa
12 maja
1943 r.

Rok IV
Nr 130
(1036)



Kopalnia „Śląsk” w Chropaczowie wprowadziła rywalizację między poszczególnymi oddziałami. Na zdjęciu sztygarzy oddziałowi (od lewej) Franciszek Wierzoń, Józef Włócek, Teodor Pieter i Karol Kofacek. (Fot. „API”)

WYMIANA NOT

między ambasadorem Smithem i ministrem Mołotowem — ZSRR wyraża gotowość podjęcia dyskusji nad polepszeniem wzajemnych stosunków

MOSKWA, 11. 5. (PAP). Agencja TASS donosi, że ambasador Stanów Zjednoczonych **Bedell SMITH**, odwiedził w dniu 4 maja ministra spraw zagr. **MOŁOTOWA** i złożył w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych oświadczenie w sprawie stosunków amerykańsko - radzieckich.

potkają na brak gotowości i chęci z naszej strony wniesienia wkładu w dzieło takiej stabilizacji warunków na świecie, która byłaby w pełni zgodna z bezpieczeństwem narodu radzieckiego.

Ambasador Smith oświadczył, że „europejska wspólnota krajów” oraz Stany Zjednoczone są zaniepokojone tendencjami polityki radzieckiej i połączyły się dla wzajemnej samoobrony. Stany Zjednoczone zdecydowane są odegrać swoją rolę we wspólnych przedsięwzięciach, obliczonych na odbudowę i samoobronę. Niepokój i zdecydowanie narodu amerykańskiego wzmożły się w związku z wrogą pozycją wykazaną przez rząd radziecki wobec programu odbudowy Europy, który pomysłany jest jedynie jako plan pomocy amerykańskiej w odbudowie na wspólnej podstawie, bez groźby przeciwko komukolwiek.

Sytuacja, jaka wynika z powodu działalności rządu radzieckiego oraz reakcja na te wydarzenia ze strony innych krajów, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi, posiadają niewątpliwie bardzo poważny charakter.

W związku z tym, rząd Stanów Zjednoczonych pragnie przedstawić niektóre punkty, jakie, jego zdaniem, posiadają wielkie znaczenie w stabilizacji o uniknięcie nieporozumień.

Polityka rządu Stanów Zjednoczonych w sprawach międzynarodowych otrzymała ostatnio charakter określony. Polityka ta cieszy się poparciem większości narodu amerykańskiego. Będzie ona kontynuowana energicznie i w przyszłości. Wewnętrznie - polityczne, względnie, jak np. zbliżające się wybory, nie będą miały wpływu na tę politykę.

Rządowi Stanów Zjednoczonych wiadomo, że organizacje komunistyczne w różnych miejscach rozpowszechniają poglądy, iż zbliżający się kryzys gospodarczy USA doprowadzi wkrótce do zmiany amerykańskiej polityki. Jednakże ci, którzy trwają w tym przekonaniu, winni zrozumieć, że kryzys ekonomiczny w żadnym wypadku nie dotknie zasadniczych możliwości produkcyjnych Stanów Zjednoczonych, względnie istotnych czynników, leżących u podstaw zagranicznej polityki USA.

Rząd USA pragnie stwierdzić jasno, że Stany Zjednoczone nie żywią żadnych wrogich lub agresywnych zamiarów wobec Związku Radzieckiego.

Polityka Stanów Zjednoczonych jest prowadzona w taki sposób, że w żadnym wypadku nie może wywrzeć niekorzystnych wpływów na interesy Związku Radzieckiego, jeśli ten pragnie żyć w pokoju ze swymi sąsiadami i powstrzymać się od prób wywierania bezpośredniego lub pośredniego wpływu na ich sprawy.

Do tej chwili nie zrezygnowaliśmy w żadnym wypadku z nadziei na taki zwrot wydarzeń, który umożliwi nam znalezienie drogi do ustanowienia dobrych i rozsądnych stosunków pomiędzy naszymi obu krajami, przy równoczesnym całkowitym osłabieniu tego napięcia, które w obecnej chwili wywiera wszędzie tak niepomysłny wpływ na stosunki międzynarodowe. Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, to drzwi są zawsze otwarte dla wyczerpującego omówienia i uregulowania naszych różnic zdań.

Rząd mój żywi głęboką nadzieję, że członkowie rządu radzieckiego nie zlekceważą przedstawionego tu stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych. Jeśli tak postąpią, to nie ma-

Odpowiedź min. Mołotowa na propozycje ambasadora Smitha

9 maja minister **MOŁOTOW** przyjął ambasadora **BEDELL SMITHA** i złożył mu w imieniu rządu radzieckiego następujące oświadczenie:



MIN. MOŁOTOW

„Rząd radziecki zapoznał się z oświadczeniem ambasadora Stanów Zjednoczonych — pana **Bedell Smitha**, złożonym 4 maja br. na temat

obecnych radziecko - amerykańskich stosunków. Rząd radziecki odnosi się pozytywnie do wyrażonego w tym oświadczeniu życzenia rządu USA polepszenia tych stosunków i zgodnie z propozycją, zgadza się przystąpić w tym celu do omówienia i uregulowania istniejących między obu państwami różnic.

Równocześnie rząd radziecki uważa za konieczne stwierdzić, że nie może zgodzić się z rządem Stanów Zjednoczonych, iż przyczyną obecnych niezadawalających stosunków pomiędzy USA - ZSRR oraz napięcia międzynarodowej sytuacji jest polityka Związku Radzieckiego we Wschodniej Europie i zwiększenie się tam wpływów ZSRR.

Co się tyczy stosunków pomiędzy ZSRR a sąsiednimi oraz innymi krajami w Europie, to rząd radziecki może z zadowoleniem skonstatować, że stosunki te rzeczywiście po wojnie uległy znacznej poprawie. Znalazło to, jak wiadomo, swój wyraz w zawarciu pomiędzy ZSRR i tymi krajami paktów o przyjaźni i wzajemnej pomocy, które skierowane są jedynie i tylko przeciwko powtórzeniu się agresji ze strony Niemiec i

ich ewentualnych sojuszników i które wbrew oświadczeniu ambasadora USA w Moskwie nie zawierają żadnych tajnych protokółów. W zawarciu tych układów są szczególnie zainteresowane te kraje, poprzez które przewaliła się nawałnica niemiecka.

Wiadomo, że USA prowadzą politykę zacieśnienia stosunków z sąsiadującymi z nimi krajami, np. z Kanadą i Meksykiem, jak również z innymi krajami Ameryki, co jest w pełni zrozumiałe. Tak samo zrozumiałe jest, że Związek Radziecki również prowadzi politykę zacieśnienia swoich stosunków z sąsiadującymi i innymi krajami Europy. Politykę tę Związek Radziecki będzie kontynuował i w przyszłości.

W oświadczeniu rządu USA powiedziano, że niektóre posunięcia Stanów Zjednoczonych w innych krajach, powodujące niezadowolenie ze strony ZSRR, są wynikiem wpływu Związku Radzieckiego na wewnętrzne sprawy tych krajów. Rząd radziecki nie może zgodzić się z tego rodzaju tłumaczeniem.

Odnośnie krajów Wschodniej Eu-

ropy, to tutaj nastąpiły po wojnie głębokie przemiany demokratyczne, które są środkiem obrony przeciwko groźbie nowej wojny i które stworzyły w konsekwencji pomyślne warunki dla rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy tymi krajami i ZSRR. Byłoby całkowicie nieskusznym przypisywać zaszłe w tych krajach przemiany — ingerencji Związku Radzieckiego w wewnętrzne (Dalszy ciąg na str. 2)

Ambasador Smith w Paryżu

PARYŻ, 11. 5. (PAP). We wtorek po południu na lotnisko **ORLY** pod Paryżem przybył via Berlin ambasador USA w Moskwie generał **BEDELL SMITH**.

Wizyty ambasadorów w Foreign Office

LONDYN, 11. 5. (PAP). — We wtorek ministra **BEVINA** odwiedził kolejno ambasador USA **LEWIS DOUGLAS** i ambasador Francji **RENE MASSIGLI**.

Flotylla okrętów USA wpłynęła do portów greckich

ATENY, 11. 5. (API) Do portu Argostolien na wyspie Kefalonia zawinęła flotylla amerykańska, złożona z jednego lotniskowca, 4 krążowników, 6 kontrtorpedowców, 4 łodzi podwodnych i kilku okrętów po mocniejszych. Lotniskowiec jest okrętem flagowym wiceadmirała **Shermana**.

Pod stołem żelastwa 9 trupów i 60 rannych

RZYM, 11. 5. (PAP). W Wenecji podano urzędowo do wiadomości, że podczas katastrofy pociągu pośpiesznego **TRIEST-WENECCJA**, w odległości 12 km od Wenecji, 9 osób zginęło, a 60 odniosło rany.

Griswold pochwała ludobójstwo — Masakry w Grecji za zgodą Anglosasów

RZYM, 11. 5. (PAP). Agencja **Elefteri Ellada** donosi, że ateński dziennik rządowy „**To Vima**” opublikował list, skierowany przez szefa amerykańskiej misji w Grecji — **Griswolda** do ministra sprawiedliwości **Constantin Rentisa**.

W liście tym **Griswold** wyraża aprobatę imperialistycznych czynników amerykańskich wobec masowych egzekucji dokonywanych na „zbrodniarzach z organizacji **EAM-ELAS**” oraz podkreśla swe uznanie dla posunięć rządu ateńskiego, który „nie uległ wpływom przyjaciół **Markosa**”, protestujących na całym świecie przeciwko krwawemu terrorowi.

Kontynuowanie nadal masowych egzekucji **Griswold** określa cynicznie jako obronę przed interwencją zagraniczną w sprawy wewnętrzne Grecji.

ARESZTOWANIE 300 KOBIEC

RZYM, 11. 5. (PAP). Według komunikatu agencji **Elefteri Ellada** w Rumelii zaarrestowano 300 kobiet, w tym kilkudziesiąt matek wraz z małymi dziećmi. Aresztowane kobiety przewieziono do Aten, skąd będą rozesłane do obozów koncentracyjnych.

LONDYN, 11. 5. (PAP). **Theodore Doganis**, przedstawiciel greckiego frontu ludowego **EAM** w Londynie, w deklaracji, skierowanej przeciwko egzekucjom w Grecji, oświadczył:

„Demokracja ateńska firmy **Truman** i **Bevin**, dorównuje metodami i praktykom **gestapo**. Jest rzeczą pełną, że masakra 220 bohaterów po-

wstania greckiego nie miałyby miejsca, gdyby nie było na nią wyraźnej zgody Ameryki. Rząd ateński spełnił tylko rolę plutonu egzekucyjnego.

Nie możemy liczyć na pomoc rządu brytyjskiego w ocaleniu ponad 3 tysięcy bohaterów greckich. Rząd

Bevina potrafi tylko zdobyć się na noty protestacyjne i groźby wobec **Belgradu**, **Warszawy**, czy **Pragi** za domniemane akty „niesprawiedliwości”, rzekomo popełniane w tych krajach.

Jedynie! naród brytyjski i amerykański może w tej krytycznej chwili zapobiec masowemu morderstwom w Grecji.”

Einaudi — prezydentem Włoch

— Jego kandydaturę wysunął de Gasperi dopiero w 3-cim głosowaniu

RZYM, 11. 5. (PAP). — W trzecim głosowaniu w wyborach prezydenta Republiki Włoskiej wyłoniona się nowa kandydatura, którą zalecił członkom partii chrześcijańsko-demokratycznej premier **de Gasperi**. Jego kandydatem był tym razem 75-letni **LUIGI EINAUDI**, były minister finansów, obecnie zaś „dyrektor budżetowy” i rzeczoznawca gospodarczy.

Wyniki trzeciego głosowania były następujące: **Einaudi** — 462 głosy, **de Nicola** — 13 głosów, **hr. Storza** (który nocą ubiegłej wycofał swą kandydaturę) — 9 głosów, **Orlando** — 7 głosów, **Casati** — 3 głosy, **Bonomi** — 4 głosy, **Facchinetti** — 3 głosy.

Oddano 333 białe kartki a 7 karetek było nieważnych. Pojedyncze głosy padły na 6 innych kandydatów. Ogółem podczas głosowania obecnych było: 863 członków parlamentu, z czego głosowało 848, a 15 zupełnie

powstrzymało się od głosowania. **EINAUDI** otrzymał 11 głosów ponad zwykłą większość.

We wtorek wieczorem odbyło się

czwarte głosowanie, w którym większość kwalifikowana nie jest już potrzebna do ważności wyborów.

Tym razem **EINAUDI** uzyskał 518 głosów i **Vittorio Orlando** — 320 głosów, a 28 karetek było białych. W ten sposób **EINAUDI** został prezydentem Republiki Włoskiej.

„Latający ambasador” w Paryżu

PARYŻ, 11. 5. (PAP). „Wędrujący ambasador” planu Marshalla **Averell Harriman** bawi obecnie w Paryżu.

Złożył on wizytę premierowi francuskiemu **Robertowi Schumanowi**, po czym spotkał się z premierem belgijskim **Spaakiem**.

Harriman konferował również z francuskim ministrem spraw zagranicznych **Bidaulem** i ministrem skarbu **Reue Mayerem** oraz odbył rozmowę z przewodniczącym komitetu wykonawczego organizacji „europejskiej współpracy gospodarczej” sir **Edmundem Hall-Petchem**.

Znowu przesyłka bombowa?

LONDYN, 11. 5. (PAP). Do majątku **Long Orchard w Surrey**, będącego własnością generała sir **Evelyn Barkera**, byłego głównodowodzącego wojsk brytyjskich w Palestynie, nadeszła we wtorek paczka, wzbud-

zająca podejrzenie, że zawiera bombę.

Adiutant generała **Barkera** natychmias zawiadomił o tym **Scotland Yard**. Do majątku wysłano specjalistów dla zbadania zawartości paczki.

Odpowiedź min. Mołotowa

na notę amb. Smitha

(Dokończenie ze str. 1)

sprawy tych krajów.

Oznaczałoby to niedostrzeżenie tego niewątpliwego faktu, że wspomniane przeobrażenia są naturalnym wynikiem zwycięstwa sił demokratycznych nad hitleryzmem i faszyzmem oraz uważane są przez narody Wschodniej Europy za gwarancję przeciwko groźbie nowej wojny.

W związku z tym jest całkowicie zrozumiałe, wysunięcie komunistów na kierownicze stanowiska, ponieważ narody tych krajów uważają komunistów za najbardziej konsekwentnych bojowników przeciwko nowej wojnie.

Nikt nie ma prawa zaprzeczać, że przeprowadzenie reform demokratycznych jest sprawą wewnętrzną każdego państwa.

Jednakże z podanego wyżej oświadczenia rządu Stanów Zjednoczonych wynika, że zajmując inne stanowisko i uważając za możliwe ze swej strony ingerencję w wewnętrzne sprawy innych państw, co nie może nie budzić poważnych zastrzeżeń ze strony rządu radzieckiego.

Wydarzenia w Grecji nie są jedynym przykładem takiej ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw.

Obecny niezadowolający stan stosunków radziecko - amerykańskich rząd amerykański tłumaczy również stanowiskiem rządu radzieckiego w sprawie tzw. programu odbudowy europejskiej. Jednakże jest całkowicie jasne, że gdyby zagadnienie odbudowy gospodarczej krajów europejskich postawiono nie tak, jak to uczyniono we wspomnianym programie, lecz w oparciu o normalne warunki międzynarodowej współpracy ekonomicznej w ramach ONZ i z należytym poszanowaniem praw narodowych i suwerenności państw, to nie byłoby powodów do negatywnego stanowiska ZSRR wobec programu odbudowy europejskiej. Jest to jasne tym bardziej, że Związek Radziecki, jako jedno z tych państw, które doznały największych strat i zniszczeń w wojnie, JEST SZCZEGÓLNE ZAINTERESOWANY W ROZWOJU POWOJENNEJ MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓLPRACY EKONOMICZNEJ.

Rząd radziecki uważa równocześnie za konieczne stwierdzić, że obecnie niezadowolające amerykańsko-radzieckie stosunki i napięcie międzynarodowej sytuacji SA WYNIKIEM POLITYKI RZĄDU STANÓW ZJEDNOCZONYCH w ostatnim okresie. Do wytworzenia się w takiej napiętej sytuacji przyczyniła się przede wszystkim takie posunięcia rządu USA, jak CORAZ WIĘKSZY ROZWÓJ SIĘCI MORSKICH I LOTNICZYCH BAZ WOJENNYCH WE WSZYSTKICH CZĘŚCIACH ŚWIATA, a w tej liczbie na TERYTORIACH GRANICZĄCYCH ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM. Prasa i szereg oficjalnych przedstawicieli USA oświadcza przy tym otwarcie, że tworzenie tych baz ma na celu okrażenie Związku Radzieckiego. ZARZĄDZEN TAKICH NIE MOŻNA TŁUMACZYĆ INTERESAMI SAMOOBRONY.

Nie można również pominąć milczeniem faktu, że obecna atmosfera w stosunkach międzynarodowych zatruwa wszelkiego rodzaju wojownicze poglądy skierowane przeciwko ZSRR, a wychodzące z pewnych kół, ściśle związanych z rządem USA. W przeciwieństwie do tego RZĄD RADZIECKI PROWADZI KONSEKWENTNIE POKOJOWĄ POLITYKĘ wobec Stanów Zjednoczonych i innych państw, nie buduje baz wojennych w innych krajach i nie dopuszcza do jakiegokolwiek groźb wobec innych.

Ostatnio powstał sojusz wojenny krajów zachodnich, obejmujący Anglię, Francję, Belgię, Holandię i Luksemburg. W tym czasie, kiedy wszelkie układy o wzajemnej pomocy, zawarte przez Związek Radziecki z krajami Wschodniej Europy, a także z Anglią i Francją — mają na celu niedopuszczenie do nowej agre-

sji ze strony Niemiec i nie są skierowane przeciwko jakimkolwiek sprzymierzonym państwom, ZAWARTY OBECNY SOJUSZ WOJENNY 5 PAŃSTW ZACHODNIEJ EUROPY MA NA CELU NIETYLKO NIEMCY, LECZ — JAK TO WIDAC Z UKŁADU — MOŻE BYĆ SKIEROWANY PRZECIWKO TYM PAŃSTWOM, KTÓRE BYŁY SOJUSZNIKAMI W OKRESIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ.

W całej prasie angielskiej, francuskiej i amerykańskiej pisze się otwarcie, że SOJUSZ ZACHODNI

SKIEROWANY JEST PRZECIWKO ZSRR. Przy tym nie wolno pominąć faktu, że utworzenie wspomnianego sojuszu wojskowego było możliwe jedynie dzięki poparciu ze strony rządu USA. Zrozumiałe, że porozumienia wojennego 5 państw zachodnich w żaden sposób NIE MOŻNA UWAŻAĆ ZA UKŁAD O CHARAKTERZE SAMOOBRONNYM.

Nieprzyjazny charakter polityki rządu Stanów Zjednoczonych wobec Związku Radzieckiego występuje w dziedzinie radziecko-amerykańskiego handlu. Na mocy zawartego pomiędzy naszymi obu państwami układu handlowego, rząd USA jest zob-

wiązany nie stosować przy wywozie towarów z USA do ZSRR żadnych większych obciążeń, czy formalności, niż te, jakie stosuje w odniesieniu do jakiegokolwiek innego kraju.

Jednakże prowadzona obecnie przez RZĄD USA POLITYKA IGNOBUJE TE ZOBOWIĄZANIA STANÓW ZJEDNOCZONYCH I ZNAJDUJE SIĘ W CAŁKOWITEJ SPRZECZNOŚCI Z AMERYKAŃSKO-RADZIECKIM UKŁADEM HANDLOWYM. Stany Zjedn. stosują dyskryminację wobec Związku Radzieckiego, jakkolwiek ZSRR rzetelnie wykonuje swoje zobowiązania w myśl

wspomnianego układu. W wyniku tego przerywa się wywóz do ZSRR towarów amerykańskich, za które Związek Radziecki zapłacił zaliczką, lub nawet poniósł z góry pełne koszty, co POWODUJE STRATY RÓWNIĘŻ ZAINTERESOWANYCH FIRM AMERYKAŃSKICH. Sytuacja taka nie może oczywiście trwać nadal.

W chwili obecnej rząd USA stwierdza, że Stany Zjednoczone nie żywią żadnych wrogich lub agresywnych zamiarów wobec Związku Radzieckiego i wyraża nadzieję na znalezienie drogi, celem ustanowienia dobrych i rozsądnych stosunków pomiędzy naszymi obu krajami przy równoczesnej likwidacji napięcia w sytuacji międzynarodowej. Rząd USA wyraża gotowość przyczynienia się do takiej stabilizacji warunków na świecie, która by odpowiadała również interesom bezpieczeństwa narodu radzieckiego.

Rząd radziecki może tylko powitać to oświadczenie rządu USA, albowiem — jak wiadomo — Związek Radziecki prowadził zawsze politykę pokoju i współpracy w stosunku do Stanów Zjednoczonych. — politykę, która zawsze spotykała się z jednomyślnym poparciem ze strony narodów ZSRR. RZĄD RADZIECKI OŚWIADCZA, ŻE ZAMIERZA I W PRZYSZŁOŚCI KONTYNUOWAĆ TE POLITYKĘ Z CAŁĄ KONSEKWENCJĄ. Rząd radziecki również wyraża nadzieję, że ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ZNALEZIENIA ŚRODKÓW DLA USUNIĘCIA ISTNIEJĄCYCH RÓŻNIC I USTANOWIENIA POMIĘDZY NASZYM OBU KRAJAMI DOBRYCH STOSUNKÓW, które odpowiadałyby zarówno interesom naszych narodów, jak i dziełu utrwalenia powszechnego pokoju.

Ambasador Beđell Smith zakomunikował, że oświadczenie rządu radzieckiego prześle do wiadomości rządowi Stanów Zjednoczonych.

Min. Minc przeprowadził inspekcję nowowyprowadzonych kopalni na Śląsku

„Wesola“ i „Ziemowit“ — uruchomione Junacy z SP budują dla górników

W dniu 10 bm. min. przemysłu i handlu Hilary Minc odwiedził Śląsk. Wraz z min. Mincem przybyli: prezes CUP — Dietrich, wicemin. inż. Salewicz, wicemin. gen. Spychalski, gen. Grabczyński oraz dyrektorzy departamentów Mln. Przem. i Handlu.

W pierwszym dniu pobytu min. Minc zwiędził budowę w budowie nowe kopalnie „WESOLA“ i „ZIEMOWIT“ oraz Państwowe Zakłady Syntezy Chemicznej w NOWYCH DWORACH k. Oświęcimia, interesując się żywo postępem prac inwestycyjnych w nowopowstałych wielkich zakładach przemysłowych.

W kopalni „Wesola“, która według planu ma dostarczać dziennie 6 do 8 tysięcy ton węgla, została już zmontowana stalowa wieża wyciągowa, wykończono stalową konstrukcję płuczek i sortowni, postawiono budynek maszyn wyciągowych, stację transformatorową oraz inne urządzenia na powierzchni. Prace pod powierzchnią są również zaawansowane. Przeprowadzono już bowiem budowę dwóch nowych szybów do głębokości 260 metrów i wykonano część przekopów i podszybi.

W kopalni „Ziemowit“ udekorowanej flagami państwowymi oraz transparentami odbyło się spotkanie ministra z przedstawicielami załogi. Delegacja kobiet zatrudnionych w kopalni wręczyła ministrowi Mincowi oraz towarzyszącym mu osobom wiązanki kwiatów. Stary górnik Chwostek w krótkim przemówieniu zapewnił ministra, że górnicy dołożą wszelkich starań, aby kopalnię ze stadium inwestycyjnego jak najszybciej przeszły do produktywnej pracy.

Nacz. dyr. techn. CZPW Krupiański na wykresach oraz modelu kopalni przedstawił stan robót. Już dziś obie kopalnie dostarczą wspólnie z dwiema mniejszymi starymi kopalniami „Piast“ i „Harcerka“

4.500 ton węgla dziennie. Szczególne znaczenie odegrają obie nowe kopalnie „Wesola“ i „Ziemowit“ dla przemysłu chemicznego, dostarczając specjalnego asortymentu węgla do przeróbki na benzynę syntetyczną. Szyby wydobywcze na nieeksploatowanym dotychczas terenie prowadzone będą do głębokości 1000 m., udostępniając nowe pokłady węgla w łącznej ilości 600 mld. ton.

Następnie min. Minc zwiędził wraz z otoczeniem funkcjonujące już oddziały. Obejrzał zmontowany olbrzymi agregat kopalniany — maszynę wyciągową, przechodząc następnie wzdłuż systemu transporterów, będących w ruchu i wyrzucających nowo zdobyty węgiel na sita sortowni. Sortownia ta będzie jedną z największych „Fabryk węgla“, ładując dziennie 400 dwudziestotonowych wagonów.

Na ukończeniu jest budowa płuczek, mieszczącej się w wielopiętrowym bloku, gdzie zastosowany zostanie najnowszy system czyszczenia węgla przy użyciu ciężkiej cieczy magnetytowej.

W rozmowie z robotnikami, którzy obecnie zatrudnionych jest 1.300 min. Minc wypytywał szczegółowo o pracę i warunki górników w kopalni, niezapominając o takich szczegółach jak dostawa butów, odzieży,

rozdział premii i wydajac na miejscu odpowiedzialne zarządzenia.

Opuszczając kopalnie minister obserwował prace junaków ze „Służby Polsce“, zajętych przy budowie osiedla górniczego, obejmującego 550 domków fińskich i 140 mieszkań murowanych.

Następnym etapem podróży inspekcyjnej były Państw. Zakł. Syntezy Chemicznej w Nowych Dworach — olbrzymi kompleks budynków przyszyby największej w Polsce fabryki chemicznej, rozciągającej się na obszarze 10 km. kw. i zatrudniającej już obecnie ponad 4.000 osób.

Po zwiedzeniu prac inwestycyjnych minister Minc oraz pozostali członkowie Rządu R. P. powrócili w godzinach wieczornych do Katowic.

Żydzi tworzą własną administrację w Palestynie

LONDYN, 11.5. (API). Wg zapewnień oficjalnych czynników żydowskich, władze brytyjskie przekazały mają największy port palestyński Haifę kontroli żydowskiej już od wtorku. Jedynym warunkiem, jaki stawiają Brytyjczycy, jest zapewnienie pierwszeństwa wszystkim ruchom, związanym z ewakuacją wojsk brytyjskich. Żydzi będą kierowali całą administracją portu i wspólnie z Brytyjczykami czuwali nad bezpieczeństwem.

Szef wydziału politycznego Agencji Żydowskiej, Mosze Szertok, udaje się na wezwanie egzekutywy Agencji — do Palestyny. Oświadczył on dziś dziennikarzom po przybyciu na lotnisko w Irlandii, że jest zadowolony, iż Palestynjcy nie chcą pozostać w Palestynie ani minuty dłużej, niż to jest konieczne.

Szertok podkreślił, że Amerykanie pragnęliby, aby rządy brytyjskie przeciągnęły się jeszcze przez pewien czas.

ANGLIA KŁADZIE RĘKĘ NA FINANSACH

W związku ze zbliżającym się dniem zakończenia mandatu, Brytyjczycy rozpoczęli kroki dla zapewnienia bezpieczeństwa aktywom brytyjskim w Palestynie. Rząd brytyjski poinformował ONZ, że pewne aktywa rządu palestyńskiego zostaną za blokowane w Londynie tak długo, dopóki rząd nie będzie miał gwarancji, że interesy gospodarcze W. Brytanii i innych krajów w Palestynie będą dostatecznie respektowane. Wartość aktywów, które mają ulec zaablokowaniu, wynosi 50 milionów funtów.

Ubezpieczalnia — źródło naszych skarg

Zasłużone a niepopularne instytucje w Łodzi

ZUS i US radzą z przedstawicielami OKZZ nad usunięciem braków

Instytucje ubezpieczeń społecznych — owoc wieloletnich walk o prawa świata pracy były zawsze i są niestety jeszcze dotąd obiektem ostrej krytyki ze strony ubezpieczonych. Dobrze więc się stało, że Zarząd Ubezpieczeń Społecznych przystąpił do ściślejszej współpracy z ubezpieczonymi reprezentowanymi przez związki zawodowe. Pierwsza tego rodzaju konferencja w Łodzi w skali ogólnowojewódzkiej odbyła się wczoraj.

43.414 PODOPIECZNYCH — 103.168,217 ZŁ. RENT
Jak wynika z obszernego sprawozdania dyr. Witolda Dziwiłła Oddział Łódzki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych liczy już obecnie 43.414 podopiecznych, a suma rent wypłacanych na dzień 1 kwietnia 1948 r. wynosi kwotę zł. 103.168,217. Należy przy tym zaznaczyć, że największą część rent przypada na robotników fizycznych.

I tak np. od dn. 1 lipca 1946 r. do marca br. wypłacono ogółem 1.406.998,681 zł. z czego na renty emerytalne dla pracowników fizycznych przypada 1.038.170,166 zł., na zapomogi z powodu nieszczęśliwych wypadków (głównie przy pracy) — 225.558,431 zł. oraz na renty emerytalne dla pracowników umysłowych zaledwie 146.270,084 zł.

Do najważniejszych zadań ZUS na czas najbliższy zaliczył dyr. Dziwiłło dalsze usprawnienie działalności, do czego będzie zmierzać zakład głównie przez podniesienie wydaj-

ności pracy personelu, przez odpowiednie przeszkolenie urzędników. Również ZUS ma nawiązać ściślejszą współpracę z Ubezpieczalniami Społecznymi przez częstsze ich lustracje.

PONAD 400 TYS. UBEZPIECZONYCH — 143 LEKARZY

Jednym z największych mankamentów Łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej jest brak lekarzy. Na ogólną ilość 276 tys. ubezpieczonych w Łodzi, którzy wraz z członkami rodzin stanowią rzeszę ponad 400 tys. podopiecznych US w Łodzi liczy zaledwie 126 lekarzy rejonowych oraz 17 specjalistów. Lekarze są przeciętnie pracą i nie mogą należycie spełniać swych obowiązków. Zarząd Ubezpieczalni jednak wobec tego mankamentu jest bezradny, gdyż lekarze na ogół niechętnie angażują się do pracy w Ubezpieczalni, pracując nie całe 50 proc., a na sprowadzenie lekarzy z innych terenów nie ma możliwości ze względu na brak mieszkań.

LEKARZE REJONOWI, CZY AMBULATORIA

Ubezpieczalnia Społeczna, dąży do zastąpienia leczenia przez lekarzy rejonowych — leczeniem ambulatoryjnym. Dotychczas jednak uruchomiono ambulatoria jedynie w północnej i południowej dzielnicy miasta, na pozostałe zaś ambulatoria brak lokali.

Również o brak odpowiednich lokali rozbija się rozwiązanie kwestii

apteki US. W Łodzi istnieje tylko 5 aptek US. Wprawdzie w roku 1946 obiecano 4 lokale po zlikwidowaniu (mieszczących się w nich) barów. Obietnica ta jednak dotąd nie została zrealizowana.

LEKARSTWA LEŻĄ NA SKŁADNICACH, A CHORYM ICH BRAK
Prezes Krzyzowek zaatakował ostro dotychczasowy system rozprawienia leków. Jest on stanowczo za powolny, przez co większość leków leży całymi miesiącami na składnicach, gdy odczuwa się ich brak w terenie.

EMERYCI - PRACOWNIKAMI

W dalszych rozważaniach zwrócono szczególną uwagę na konieczność podwyższenia rent wypłacanych przez ZUS. Emerytura w wysokości 2 czy nawet i 3 tys. zł. nie wystarcza na utrzymanie i dlatego też ro-

botnik otrzymujący rentę zmuszony jest nadal pracować przez co rujnuje do reszty swe zdrowie i wreszcie jako chory idzie do szpitala stając się ciężarem dla społeczeństwa.

USPRAWNIC PRACĘ

Z obrad wczorajszych przebił je den zasadniczy moment — usprawnić pracę i zwiększyć do maksimum świadczenia.

Sprawozdania zaś zarówno ZUS jak i US, wykazały poważny powojenny dorobek tych instytucji. Przy puszczać więc należy, że obecnie, skoro została nawiązana bliższa współpraca pomiędzy ZUS, Ubezpieczalniami Społecznymi i światem pracy, reprezentowanym przez Zw. Zawodowe, nastąpi szybka likwidacja mankamentów, a nie cieszącą się dotąd popularnością wśród szerokiej mas działalność tych instytucji spotka się z należytym uznaniem.

Praszkla
Straszny sen
przed wizytą w Ubezpieczalni
Śnił mi się potwór dzisiejszej nocy
(aż się wzdręgnąłem ze wstępu)
— miał wielką głowę —
biurokratyczna
i długi „ogon“ — z pacjentów.
(CZ)

† p.
Antohina Krzywцова
ze STEFANOWICZÓW
Zmarła dn. 10 maja 1948 r. po długich osterpieniach,
opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się dn. 12 b. m. o godz. 16 z Kaplicy Cmentarza na Dolach.
O czym zawiadamiają
(4794 p) **CÓRKA, SYN I RODZINA**

Przygotowania do wyścigu kolarskiego

„Dziennika Łódzkiego” W niedzielę 16 b. m. start kolarzy

Tradycyjny wyścig kolarski o puchar przecho-
dzący „Dziennika Łódzkiego”
budzi coraz większe zainteresowanie i nie-
wątliwie impreza ta przyczyni się jeszcze bardziej do zwiększenia propagandy sportu kolarskiego.

Tak jakos się złożyło, że od zeszłego bodaj już roku sport kolarski w Polsce zdobył prawo obywatelstwa i cieszy się niemięjszym powodzeniem niż piłka nożna, czy boks.

Kolarstwo jest u nas sportem dobrze zorganizowanym i dzięki czestym i bardzo poważnym imprezom podnosi się systematycznie poziom sportowy (godny przykład dla lekkoatletów), a i zwiększa się ilość doskonalonych zawodników.

Kto startować będzie w tegorocznym wyścigu kolarskim o puchar „Dziennika Łódzkiego” i KS Tramwajarzy?

Na pytanie to trudno jest nam dzisiaj odpowiedzieć, ale sądzimy, że na starcie w Łodzi zbierze się cała ekipa czołowych zawodników warszawskich. Przyjadą niewątpliwie kolarze z Poznania, Krakowa, Śląska i Wrocławia. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy zawodnicy Łodzi staną do walki z koalicją zawodników zamiejscowych.

Niedzielną wyścig na dystansie 125 km będzie właściwie biorąc sprintem kolarskim. Jeżeli komus „nawali kicha”, to już trudno będzie liczyć na dopędzenie czołówki i odniesienie zwycięstwa. Z tych to wychodząc między innymi względów postanowiliśmy kolarzom naszym dać możliwość schłapania się na idealnie gładkiej autostradzie. Szosa bowiem w stronę Pabianic i Sieradza jest najlepszą pod Łodzią i tym samym uniknie się chyba niepotrzebnych defektów.

W tym wypadku nie będzie można rozglądać się i ślimaczym tempem „pożerać” kilometry, czekając na rozstrzygnięcie walki dopiero na samej mecie. Od samego już startu kolarze będą musieli narzucić szybkie tempo. Pamiętajmy poprzednie nasze wyścigi, które były tym ciekawsze od innych, bo walczone o każdy metr szosy.

Zbiórka zawodników wyznaczona została na godz. 8 w podwórzu redakcji „Dziennika Łódzkiego” przy ul. Piotrkowskiej 96. Zawodnicy o godz. 9.30 wyruszą w kierunku Pia-

cu Wolności, by przedelfilować ul. Piotrkowską, udając się na miejsce startu przy parku Wenecja. Przed zawodnikami pojedzie pilot na motocyklu, a za kolarzami komisja sędziowska.

Zwracamy się z gorącym apelem, ażeby na szosę nie wyjeżdżali motocykliści, ani też pojazdy mechaniczne, które tylko przeszkadzają walczącym zawodnikom. Dozwolony będzie jedynie udział samochodów zaprzeczonych we flagi, przydzielone przez komisję sędziowską.

Po wyścigu wszyscy kolarze przybędą do redakcji „Dziennika Łódzkiego”, gdzie w sali odczytowej „Czytelnika” nastąpi rozdanie nagród.

Przerwa w meczach ligowych W czasie świąt — w Łodzi nic atrakcyjnego

W czasie dwóch dni świąt nie odbędą się mecze ligowe. 7 kolejka rozgrywek rozpocznie się 23 maja. ŁKS zamierzał sprostować jakąś drużynę zagraniczną, ale ze względu na zbliżający się termin jubileuszu zaniechano tego i w czasie świąt

Lekkoatleci AZS łódzkiego przed mistrzostwami akademickimi Polski

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne akademickie Polski odbędą się w Poznaniu w terminie 22 i 23 maja.

W związku z wyjazdem reprezentacji lekkoatletów AZS łódzkiego 13 bm. o godz. 20.30 odbędzie się w lokalu przy ul. Południowej 10 zebranie sekcji lekkoatletycznej.

Łódzianie mają poważne szanse na zdobycie w Poznaniu szereg tytułów mistrzowskich. Przede wszystkim liczymy na Moderównę i Jaraczewskiego.

Mistrzostwa akademickie będą tym samym pierwszą rewiją naszych czołowych zawodników, którzy w większej części trenowali w Olsztynie.

Akademicy na planszy

Akademickie Szermierze mistrzostwa Polski odbędą się 15 i 16 bm. w Łodzi.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w następujących konkurencjach: floret pan, floret panów oraz w szabli i szpadzie panów.

AZS Łódzki posiada mistrza Rybickiego, który niewątpliwie zechce utrzymać ten tytuł na rok 1948.

piłkarze nasi będą pauzować. Rozegrane zostaną jedynie mecze „A” klasowe.

23 maja przewidziane są następujące spotkania ligowe:

- Wisła — Rymer,
- Garbarnia — Cracovia,
- Legia — Ruch,
- ŁKS — ZSK,
- AKS — Polonia (W),
- Tarnovia — Polonia (B).

Spotkanie ŁKS z ZSK miało odbyć się w Poznaniu, ale ze względu na jubileusz ŁKS mecz ten został przesunięty do Łodzi z tym, że spotkanie rewanżowe odbędzie się w późniejszym terminie w Poznaniu.

Najciekawiej zapowiada się mecz Garbarni z Cracovią. Teoretycznie biorąc Cracovia powinna odnieść zwycięstwo. Interesujący również powinien wypaść mecz Legii z Ruchem.

Motocykliści ŁKS zwyciężyli

W Zdunskiej Woli odbył się zjazd plakatowy motocyklistów. W zjeździe tym o nagrodę Ziemi Sieradzkiej pierwsze miejsce za ilość startujących maszyn zdobyła Sekcja Motocyklowa ŁKS. Ogółem ŁKS wystawił 74 zawodników.

W próbie szybkości zwyciężył Frankowski z ŁKS.

Zarząd Sekcji Motocyklowej podaje do wiadomości, że dziś o godz. 18.30 odbędzie się zebranie sekcji na stadionie ŁKS. Ze względu na to, że zachodzi potrzeba walcowania bieżni lekkoatletycznej — motocykliści pomogą lekkoatletom. Zobaczymy, jak ta pomoc wypadnie.

Cieszy nas bardzo, że przed jubileuszem ŁKS dokłada starań, żeby doprowadzić do należytego porządku cały stadion. Przecież przez tydzień odbywał się biega na tym stadionie codziennie jakieś poważne zawody sportowe o znaczeniu ogólnopolskim.

Napływają nagrody obok roweru — aparat radiowy



Wczoraj podaliśmy pierwszy wykaz nagród, ofiarowanych przez poszczególne firmy zawodnikom startującym w wyścigu kolarskim o puchar „Dziennika Łódzkiego” i puchar dyrekcji Łódzkich Zakładów Komunikacyjnych.

Zawodnicy będą zdobywać dwa puchary.

Walka o puchar „Dziennika Łódzkiego” rozegra się po raz trzeci. Dwa razy z rzędu zdobyty on został przez Rzeźniczkę z Warszawy. Natomiast puchar DEZK w roku zeszłym zdobył Pietraszewski, startujący wówczas w barwach DKS. Pietraszewski teraz jest zawodnikiem KS Partyzant, a więc tym samym musi rozpocząć na nowo walkę o tę nagrodę.

Dotychczas wpłynęły następujące dary:

Aparat fotograficzny ofiarowany przez firmę „Sprzedaż Artykułów Fotograficznych i Kinowych” M. Rzewski i H. Rossa ul. Piotrkowska Nr 181.

Rower turystyczny firmy „Cyklospor” (właściciel Tadeusz Swinka, ul. Piotrkowska 15).

Imbryk aluminiowy, ofiarowany przez firmę „Kazimierz Madej” (wyroby żelazne, artykuły techniczne, naczynia kuchenne, Piotrkowska 181).

Bilet Loterii Państwowej („Kolektura Mikołajewski”, ul. Piotrkowska Nr 68).

Sweter wełniany, ofiarowany przez Kujat K. (konfekcja i galanteria, ul. Piotrkowska 100).

Aparat radiowy 4-lampowy, ofia-

rowany został przez Zakłady Radio-Elektrotechniczne Konstanty Saar, przy ul. Piotrkowskiej 41. Aparat ten jest obok roweru ofiarowanego przez „Cyklospor” i aparatu fotograficznego jedną z najcenniejszych nagród. Pragnieniem ofiarodawcy jest, żeby nagrodę jego mógł zdobyć najmłodszy zawodnik łódzki. Nie wiemy jednak, jak zaopiniuje komisja sędziowska i czy nie wprowadzimy tego samego zwyczaju, że zawodnik zdobywający pierwsze miejsce będzie mógł dowolnie wybrać sobie jedną z nagród praktycznych.

Wszystkim wymienionym ofiarodawcom serdecznie dziękujemy za nadesłane nagrody i czekamy na dalsze firmy, które niewątpliwie zechcą przyczynić się do spopularyzowania sportu kolarskiego w Łodzi.

Nagrody w dalszym ciągu prosimy nadsyłać do redakcji „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96, III piętro, od godz. 9 rano do 20 wieczorem.

Zawodnicy ponadto otrzymają zentony ofiarowane przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” i KS Tramwajarzy.

Botwinnik — mistrzem świata

Turniej o szachowe mistrzostwo świata, którego pierwsza część rozgrywała się w Holandii, a druga — w Moskwie zakończył się zwycięstwem zaszczytnego tytułu przez arcymistrza radzieckiego Michaiła Botwinnika, triumfatora w ostatnio rozegranych turniejach w Groningen i Moskwie.

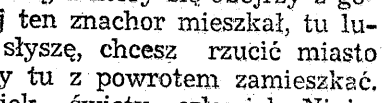


Wygładasz oranzjako

Cieszę się, że nareszcie zrozumiałeś, jak wielką rolę odgrywa w wyglądzie kobiety wytworna suknia.

— Suknia? Daruj, ale patrząc na ciebie widziałem jedynie młodą, świeżą i niesłychanie delikatną twarz. Wyobrażam sobie ile cię to kosztowało trudu, pielęgnacji i specjalnych zabiegów, nim doprowadziłaś cerę swoją do obecnego stanu.

O tak! — trochę wody, mydła, matowego kremu i pudru „Anida” i to wszystko.



SZKOŁA TANGÓW
Wł. Cyrulskiego
Łódź, Kilińskiego 85
rozpoczyna nowe komplety dla początkujących i zaawansowanych oraz komplety nowych tańców Bugi-Lugi, Samba, Dzitferbug. Udziela lekcji indywidualnych. Sekretariat czynny codziennie od godziny 14 — 21. (K. 474)

Tadeusz Dołęga-Mostowicz
PROFESOR WILCZUR 45)
POWIEŚĆ

Prokop poskrobał się po głowie, poglądził brode, nieufnie spojrzął na Wilczurę i zaczął:
— Bóg mi świadkiem, żem ci rad, żeśmy wszyscy ci radzi, ale nijak mi się to w głowie pomieścić nie może, żebyś do nas chciał wrócić. Czymże my biedni, ciemni ludzie dla ciebie?... Toż ty pan jesteś wielki. U ciebie tam domy kamienice i pałace. Jakże my tu cię przyjmujemy, gdzie posadzim, gdzie spać położym, czym karmić będziemy?... Nijak tego pojąć nie mogę...
— Jeżeliście mi tylko radzi — odpowiedział Wilczur — to i nie ma się czym martwić, bom i ja rad, żem nareszcie tu między wami. Nie domów mi potrzeba i pałaców, ale tego serca, którego tam, w wielkim świecie nie znalazłem, ale tej dobroci, której mi tam nie dali. Zli tam ludzie w mieście... ludzie chciwi, zawistni... Ciężko mi było wśród nich, a jak już zrobiło się tak ciężko, że wytrzymać dłużej nie mogłem, to i pomyślałem, że tu mnie po dawnemu serdecznie przyjmiecie, że u was po dawnemu kąć znaję, że tutejszym ludziom przydam się. Tam, w mieście dużo jest lekarzy, może lepszych, może rozumniejszych, a na pewno młodszych ode mnie. Niepotrzebny ja tam. Więc pomyślałem sobie: wróć do was, no i wróciłem.
Zonia rozplakała się i pochlipując ocierała oczy wierzchem dłoni. Natomiast Wasyl, nie umiejąc ukryć radości, zawołał:
— Ot, szczęśliwy dzień przyszedł! Toż to dla całej okolicy będzie nowina!
Prokop zrozumiał, że Wilczur mówi poważnie, że rzeczywiście postanowił osiedlić się tu w jego młynie:

— Więc zostaniesz? — zapytał.
— Zostanę — kiwnął głową Wilczur.
— I ludzi będziesz leczył? — pociągnęła go za rękaw Natałka.
— Będę.
— To i przybudówkę trzeba na nowo wyprzątnąć — zauważył Witalis.
— szyby tam dwie wybite — wtrąciła Olga — może po szklarza polecę do miasteczka?
— Idźże ty ze szklarzem — oburzył się Wasyl — przecie nie w przybudówce będzie mieszkał, tylko w pokoju.
— I pewno — potwierdziła Olga.
Wilczur zaśmiał się:
— Nie, nie chcę. Tylko w przybudówce. Tak już do niej przywykłem. Dobrze mi tam było. Lepszego mieszkania mi nie trzeba. A zresztą mam wielkie plany. Ho, ho, jakie plany... Zostało mi trochę pieniędzy i myślę, żeby tu w pobliżu domek pobudować, ambulatorium tam urządzić, że dwa albo trzy łóżka postawić dla tych chorych, których od razu po operacji na wóz położyć nie można...
— To jakby lecznica, na miejscowe potrzeby.
Projekt ten zastanowił i olśnił wszystkich. Po dłuższej dopiero chwili milczenia powiedział Prokop:
— Dziwny z ciebie człowiek. Bóg mnie natchnął, kiedyś cię wtedy przyjął do roboty; Ot, nawet już nie myślę, w rachunek nie biorę tego dobra, com od ciebie zagnał...
— Jakiego tam dobra — przerwał mu Wilczur.
— Nie przecz, nie przecz — z powagą zaoponował młynarz. — Do śmierci ci się nie wywdzięczę za to, żeś od kalectwa uwolnił mojego syna, żeś go wyratował, że — nie kusząc miłosierdzia boskiego, mogę teraz spokojnie do trumny się położyć, wiedząc komu dorobek całego życia swojego zostawię. Ale, mówię, nie to tylko dla mnie dobro ważne, któremu ja od ciebie doznał. Ważne dla mnie i to, coś tu sąsiednim ludziom wyświadczył, nijakiej z tego korzyści nie biorąc. Toż przez ciebie ludzie już krzy-

wo na mój dom nie patrzy, a który się obejrzy z gościnią to i mówi: tutaj ten znachor mieszkał, tu ludzi leczył... A teraz słyszę, chcesz rzucić miasto i wielkie zarobki, żeby tu z powrotem zamieszkać. Dziwny z ciebie człowiek, święty człowiek. Niejeden tu tak powiadał...
— Nie gadajże byle czego, Prokopie, przyjacielu — wesoło przerwał mu Wilczur. — Dużo jest takich ludzi jak ja. Ot, masz i przykład. Nie sam tu przyjechałem. Przyjechała ze mną jedna lekarka, doktorka, która chociaż młoda i nie знаła was, a więc do was mojego przywiązania mieć nie mogła, jak tylko się dowiedziała, że tu jadę, tu chce się osiedlić, sama się zgłosiła mi do pomocy.
— A gdzież ona? — poderwał się Wasyl, wyglądając przez okno.
— W Radoliszkach, w zajeździe tymczasem została.
Zonia nieznacznie wzruszyła ramionami i nieśmiało, ale z widocznym niezadowoleniem zauważyła:
— Dawniej, nijakiej doktorki nie było ci potrzeba... Moja pomoc, albo i Natałki wystarczała.
Wilczur zaśmiał się:
— Ho, teraz będzie inaczej. Nie to co dawniej. Teraz tu i apteczkę maleńką założymy, i narzędzia mam i aparaty lekarskie takie, o jakich mi się dawniej nie śniło. Leczenie teraz inaczej pójdzie. Niejednego teraz uda się odratować takiego, któremu dawniej nic pomóc nie mogłem...
Nagle Prokop opamiętał się:
— Co wy, baby, poszalały? — krzyknął — gadacie i gadacie, a człowieka nie częstujecie, głodem chcecie zamorzyć. A ruszcie że się!
Kobiety poderwały się wszystkie razem i nuż przysuwać Wilczurowi talerze, nalewać herbatę i prosić jedną przez drugą, by nie odmawiał, by jadł i pił. Prokop przepił do gościa szklaneczkę jarzębiny i w drodze wyjątku synowi również przepić pozwolił.

Czas ubrać wszystkich

Kiedy sprzedawać się będzie garnitury i płaszcze na raty

Swego czasu na łamach „Dziennika Łódzkiego” poruszyliśmy sprawę sprzedaży ratowej. Powiedzieliśmy wówczas, iż akcja sprzedaży mebli na raty, zapoczątkowana przez przemysł drzewny, rozwiązuje trudności pod jednym tylko względem. Wyszliśmy jednocześnie projekt, ażeby za przykładem przemysłu drzewnego poszły i inne gałęzie przemysłu i handlu, a przede wszystkim — przemysł i handel konfekcyjny.

Niestety dziś jeszcze, choć sytuacja materialna ludzi pracy w ciągu ostatniego czasu uległa pewnej poprawie, przeciętnie zarabiający urzędnik czy robotnik nie może sobie pozwolić na należyte ubranie się — na kupno płaszcza i garnituru za gotówkę, co stanowi wydatek kilkunastu tysięcy złotych. Tym ludziom należałoby przyjść z pomocą.

Wydałoby się, że przemysł włókienniczy obecnie osiągnął takie rozmiary, że na rynku wewnętrznym nie brak tekstyliów. Materiałów możemy kupić — za gotówkę. Ale kupno za gotówkę materiału na garnitur, czy płaszczy, dodatków krawieckich i zapłacenie robocizny krawieckiej — jest jeszcze dla wielu znacznym wydatkiem. Dlatego też w chwili obecnej należałoby przede wszystkim zwrócić uwagę na państwową przemyśl i handel konfekcyjny — zwłaszcza jeżeli idzie o konfekcję męską oraz płaszcze i kostiumy damskie. Przy masowej produkcji odzież gotowa jest znacznie tańsza niż zamawiana w pracowniach krawieckich, a tym samym bardziej dostępna dla świata pracy.

Możliwości produkcyjne naszego przemysłu i rzemiosła konfekcyjnego są dziś dostateczne, aby pokryć najważniejsze zapotrzebowanie rynku. Pozostaje więc kwestia jedynie właściwej organizacji zbytu konfekcji. I tu byłaby we wszechmiar wskazana organizacja sprzedaży ratowej.

Wspomnieliśmy już o akcji ratowej przemysłu drzewnego. Od czasu wprowadzenia tej akcji, obroty przemysłu kolosalnie wzrosły. Ludzie pracy, którym umożliwiono nabycie mebli na szereg miesięcznych rat, wynoszących po kilka tysięcy złotych, masowo nabywają meble. Wexle są wykupywane we właściwych terminach. Doświadczenie nie to skłoniło do wprowadzenia sprzedaży ratowej również przemysł radiotechniczny, a ostatnio przemysł, produkujący rowery.

List do Redakcji

Psia prośba

Jestem gryfonem - wodolazem i w dniu wczorajszym pojechałam razem z moją panią tramwajem miejskim za miasto, na zieloną trawkę. Tam szalałam z radości i urządziłam wyścigi, zwiędzając wielkimi susami okolicę, bo na co dzień przez 10 godzin pilnuję domu i absolutnie nie wychodzę (moji właściciele pracują).

Dlatego też tym bardziej przykra była dla mnie niespodzianka, gdy wieczorem, poleceno mi wysiąść z tramwaju, ponieważ przepisy łódzkich tramwajów zabraniają jazdy psom nawet na smyczy i w kałafcu.

A ja wróciłam właśnie z krótkiej wycieczki kolejowej na Targi Poznańskie (mam zezwolenie weterynaryjne). W Poznaniu korzystałam kilkakrotnie z tramwajów, a po zaplaceniu biletu bagażowego przez moją panią żadne niespodzianki nie nastąpiły.

W imieniu licznej rzeszy mnych współtowarzyszy psiej niedoli proszę Dyrekcję Łódzkich Kolei Elektrycznych i Podmiejskich o jak najrychlejszą rewizję swoich srogich dla nas przepisów i uzupełnienie ich zgodną na przejazd psów, jak to miało miejsce przed wojną i w czasie okupacji.

„Diana”

Czy nie należałoby więc udostępnić ludziom pracy ubranie się na raty? Już nie mówmy — na 10 rat — jak to uczynił przemysł drzewny, lecz chociażby na 6 rat. Lżej przecież pracownikowi zarabiającemu kilkanaście tys. zł płacić miesięcznie po 2 tys. zł niż od razu 12 tys. czy więcej.

Sądymy, że należałoby stworzyć organizację, która by się zająła tym ważnym problemem. Sądymy, że dałoby się zorganizować przy domach towarowych państwowym i spółdzielczym działem konfekcji męskiej i damskiej, sprzedawanej na raty. Na tę akcję kre-

rowca przez zleceniodawcę). A więc istnieją całkiem realne możliwości ubrania ludzi, których nie stać jeszcze na zaopatrzenie się w konieczną garderobę za gotówkę. Taka akcja ratalna przeprowadzona przez domy towarowe podniesie koniunkturę zarówno w spółdzielniach jak i w rzemiośle krawieckim, którego możliwości wytwórcze obecnie są tylko częściowo wykorzystane. Akcja ta spotkałaby się niewątpliwie z entuzjazmem wszystkich pracujących.

Chętnie chcielibyśmy usłyszeć, jakie jest zdanie ludzi, którzy mogą w tej sprawie decydować... (ibk)

Porażka, która nie przynosi wstydu

Elektrownia Łódzka pokonana przez warszawską

Inkasenci, kontrolerzy i monterzy na starcie

Przed paru dniami suchy komunikat przyniósł wiadomość o podsumowaniu wyników I etapu wyścigu pracy między elektrowniami Warszawską i Łódzką. Po miesiącu prowadził Warszawa w stosunku punktów 760:726.

W rozbiću na poszczególne dziedziny współzawodnictwa punktacja przedstawia się następująco (na pierwszym miejscu podajemy Elektrownię Warszawską):

1. gotowość kotłowni do ruchu — 242 : 207
2. wykonanie remontów głównych — 76 : 92
3. oszczędność zużycia węgla — 160 : 190
4. oszczędność zużycia wody zasilającej — 110 : 80
5. bezawaryjność — 90 : 90
6. współczynnik ciągłości pracy — 42 : 42
7. bezpieczeństwo pracy — 40 : 25

Jak widzimy więc, w szeregu dziedzin Łódź góruje nad Warszawą. W zakresie bezpieczeństwa pracy pech chciał, że w Łodzi w ciągu miesiąca były 2 drobne wypadki (dosłownie skaleczenia). Wystarczyło to jednak, by nasza elektrownia straciła 15 punktów.

Miesięczne doświadczenie komisji mieszanej oceniającej wyniki wykazuje konieczność zrewidowania pewnych danych przyjętych za normę i stanowiących podstawę punktacji. Np. w dziedzinie zużycia węgla normy są nieco krzywdzące dla Warszawy, podczas gdy przy ocenie zużycia wody zasilającej pokrzywdzona jest Łódź. Komisja zdecydowała się nie wprowadzać jednak żadnych zmian w kryteriach aż do zakończenia okresu próbnego, tj. do dnia 30 czerwca br.

W kotłowni Elektrowni Łódzkiej panuje nadal atmosfera pełna zapалу. Wprawdzie zwycięstwo Warszawy zmarnowało trochę zaogę kotłowni, ale nie odebrało jej chęci do dalszego współzawodnictwa.

Wyniki osiągnięte w I etapie nie

przynoszą łodzianom ujemny i pozwalają rokować w przyszłości jak najlepsze rezultaty. Obie kotłownie nawiązały walkę równorzędną, zwiększając wydatnie wydajność pracy i zmniejszając koszt produkcji prądu.

Od 1 maja do współzawodnictwa pracy przyłączyły się 3 nowe działy Elektrowni Łódzkiej i Warszaw-

skiej. Na starcie stanęli tym razem inkasenci, kontrolerzy instalacji i urzędnicy oraz pracownicy działu licznikowy.

Na zakończenie dodać należy, że dobry przykład Łodzi i Warszawy podziałał zaraźliwie na inne elektrownie. Już współzawodniczą ze sobą Piotrków i Zgierz, Pruszków i Częstochowa.

W. O.

Zagadnienie najbardziej aktualne

Czy budowa domów mieszkalnych ruszy wreszcie z martwego punktu

Fatalna sytuacja mieszkaniowa w Łodzi oraz zdarzające się coraz częściej katastrofy budowlane na pierwsze miejsce najaktualniejszych

zagadnień naszego miasta stawia problem budowy nowych domów mieszkalnych. Zagadnienie to, poruszone już niejednokrotnie na la-

Nareszcie się dogadali

OKZZ zawarł umowę z cechem krawców

Nowa taksa za uszycie ubrań dla pracowników

Wprowadzona w swoim czasie ulgowa taksa za szycie ubrań dla członków Zw. Zawodowych nie zdała egzaminu. Była ona powodem licznych zatargów pomiędzy zakładami krawieckimi, a członkami związków. W wielu wypadkach pracownicy musieli czekać całymi miesiącami na możliwość skorzystania z tej ulgi, a często nawet z niej rezygnować.

Obecnie, w związku z wejściem w życie nowego cennika dla zakładów krawieckich, zagadnienie taksy ulgowej stało się niezmiernie aktualne. Pertraktacje OKZZ z przedstawicielami cechu krawców w Łodzi trwały czas dłuższy, wre-

szcie wczoraj zostały zakończone. W najbliższych dniach będzie podpisana specjalna umowa pomiędzy przedstawicielami OKZZ i cechem krawców, na mocy której pracownicy po otrzymaniu specjalnego skierowania ze swych Związków Zawodowych będą korzystali z 50 procentowej zniżki w stosunku do nowej taksy.

Czas pokaże, czy nowa umowa okaże się życiowa. Powodzenie zaś jej zależeć będzie w znacznej mierze głównie od dobrej woli krawców, którzy powinni respektować umowę, zawartą przez swych przedstawicieli, tj. cech krawiecki. (jb)

Po prostu

Zielono mają w głowie

Możemy zaryzykować i powiedzieć, że 100 tysięcy łodzian wyjeżdża w pogodną niedzielę za miasto. Cóż robią mieszkańcy na „lonie” przyrody? Spacerują, wzdychają (och, ach, jakie to piękne!), piją wódkę, łowią ryby, śmieją, kochają się pośród świeżego powietrza, słoneca i zieleni...

A najwięcej cierpi na tym zieleń jako taka. Bo, proszę państwa, który z wycieczkowiczów może oprzeć się potężnej pięknej młodej gałęzi brzozy? Niewielu. I w rezultacie wyłame się tysiące żywych gałęzi, aby nimi „umać” wozy, rowery, samochody.

Kiedy Niemcy niszczyli nasze lasy — mówiło się szlachnie — barbarzyńcy. Kiedy my czynimy prawie to samo — nikomu nie przychodzi do głowy, że to jest również barbarzyństwo.

Zdaje się jednak, że to niedługo potrwa. Nie dlatego, żeby ludzie tak w mgnieniu oka, hurtem zmądrzeli. Po prostu przyjdzie taki czas, że wszystkie „umające” pojazdy mechaniczne i niemechaniczne będzie się kierować — do komisariatu. Zapłaci taki amator słoną grzywnę i zrozumie, że nie należy niszczyć drzew i krzewów.

Zbliżają się Zielone Święta. Bardzo miłe święta. Czy miarodajnym czynnikiem wiadomo, że przed tym dniem pada ofiarą mnóstwo drzew? Wiele wozów, obladowanych zieleńką, zawita do naszego miasta. Może warto byłoby przeproszyć tych amatorów łatwego zarobku? CZYS.

Ostatni list z Poznania

Prywatnie, ale bez inicjatywy

Kilka złośliwych i kilka rzeczowych uwag

Może rozpoczniemy od złośliwych uwag. Chodzi o sprawę, na pierwszy rzut oka, tylko branżową — o prywatne włókiennictwo, które jednak w pewnej mierze odzwierciedla stosunki, panujące w prywatnym przemyśle w ogóle. Otóż w Poznaniu odbył się zjazd delegatów Związku Zrzeszeń Przemysłu Włókienniczego. Przyznajemy, że sytuacja nie była zbyt przyjemna. Przeciwno kilku członkom zarządu Zw. Zrzeszeń toczy się dochodzenie spowodowane delikatnie mówiąc niewłaściwego podziału przedzwy. Więc kilku łódzkich członków Zarządu siłą rzeczy nie mogło być obecnych na Zjeździe, bo zajmuje kwatery przy ul. Sztetlinga. Ponadto pewna część dokumentacji, niezbędna do złożenia prawidłowego sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, znajduje się obecnie pod opieką prokuratora. Tak był stan rzeczy przed wyborami nowych władz w Związku, który reprezentuje siłę gospodarczą, wyrażoną np. następującymi danymi:

W roku 1947 zarejestrowanych w Zrzeszeniach Okręgowych było 1297 prywatnych zakładów przemyślo-

wych, których obroty w jednym (ostatnim) tylko kwartale tegoż roku osiągnęły 1.320.000.000 zł. Chodzi więc o kilkumiliardowy obrót roczny — nawet jeśli, jak obecnie, tylko część jednej zmiany produkcyjnej jest wykorzystana.

Zjechali się więc do Poznania delegaci z całej Polski w liczbie kilkudziesięciu, aby wysłuchać sprawozdania Zarządu. Sprawozdanie było oczywiście tylko fragmentaryczne — z wyżej już wymienionych przyczyn. Plenum zareagowało początkowo dość osobliwie. Mimo, że sprawa była jasna. Umotywowane podejrzenie, że ten lub inny przemysłowiec, któremu powierzono prowadzenie agend największej bodajże gałęzi przemysłu prywatnego, oszukiwał swoich kolegów, rozdzielając państwowemu surowiec w „lewy” sposób nie upoważnia nikogo (nawet nie przedstawicielkę władz) do wypowiedzenia sądu, że nie ma innego wyjścia, jak zastosowanie ostatecznego środka, którym jest powołanie komisarza.

Tak, proszę przedstawicieli demokratycznego samorządu gospodarze-

go, prosilibście, aby was postawiono pod kuratelą. Znaczna część delegatów stała na stanowisku, iż największa gałąź przemysłu prywatnego nie może sama sobą rządzić.

Znaleźli się jednak rozumni ludzie, którzy wiedzieli, że na zjeździe poznańskim nie chodzi o wykrycie nadużyć osadzonych przemysłowców lub urzędników. Tym się zajmuje prokurator. Wiedzieli oni, że chodzi przede wszystkim o ideę samorządu. Fakt, że do młodego związku zrzeszeń, mającego dopiero kilkamiesięczną historię, wkradli się na stanowiska podejrzeni obecnie ludzie, nie może być wykorzystany przeciw idei samorządu — i to przez tych, którym najwięcej powinno zależeć na tym, aby ten samorząd istniał, do brze działał i rozwijał się. Część delegatów była bezradna, bez inicjatywy i wołała o komisarza. Zwyciężył jednak rozsadek, uchwalono dokończony na miejsca osadzonych członków zarządu — zastępców i — odłożenie sprawozdania komisji rewizyjnej oraz wyboru nowych władz do 30 lipca.

Powstaje pytanie, co się złożyło

na to, że w samorządzie prywatnego włókiennictwa zapanowały takie oto stosunki. Niewątpliwą jedną z przyczyn jest obiektywna, tzn. brak surowców na zaopatrzenie jednej pełnej zmiany produkcyjnej; druga, działalność znajdujących się w śledztwie — przemysłowców czy urzędników; na to da odpowiedź wynik śledztwa; trzecią przyczyną jest brak dozoru, za co niewątpliwie ponosi moralną odpowiedzialność, jeśli nie bezpośrednią dyrektor Ossipow z Wydziału Przemysłu Miejskowego.

Należy również rozważyć, czy władza nadzorcza nie popełniła błędów, nie delegując terytorialnie właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej do sprawowania nadzoru nad Związkiem Zrzeszeń. Nadzór Izby byłby fachowy i ciągły, a nie sporadyczny.

Sprawę tę trzeba będzie naleźycie przedyskutować i wyjaśnić. Nie możemy sobie pozwolić na kontynuowanie błędów. Jesteśmy za ubodzy. Musimy dobrze pracować, a jeśli robimy to prywatnie, to z prawdziwą inicjatywą...

Leopold Beck

KALENDARZYK

Sroda
12
MAJA

DZIA:
Pankracego
JUTRO:
Serwacego

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 134-13
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Darnieckiego (Piotrkowska 127), Górczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Piłsudskiego 54), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27
O godz. 19 „Otello” Szekspira.
TEATR TUR — ul. 11 Listopada 21
O godz. 19.15 „Gospoda pod Wesołą Kukułką”.
TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
O godz. 19.15 Noela Cowarda „Seans”.
TEATR „SYRENA” — ul. Traugutta 1
O godz. 19.30 „Dobrze skrojony frak”.
TEATR „OSA” — ul. Zachodnia Nr 43
Telefon 140-09
O godzinie 19.30 „Wiosenny bieg”.
TEATR „LUTNIA” — Piotrkowska 243
O godz. 19.15 „Roze-Marie”.
TEATR LALEK „FARANUSZKA”
ul. Piotrkowska Nr 65, II p.
Czynny w soboty o godz. 16, w niedziele i święta o godz. 12 i 14.
MUZEA MIEJSKIE:
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14.
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.
Otwarte codziennie prócz niedziel i wielkich świąt w godz. od 10—17.
MIEJSKA GALERIA SZTUKI
(Park Sienkiewicza).
Wystawa prac art. mal. Jana Hryn-kowskiego. Otwarta od godz. 10—13, 15—18, w niedzielę i święta 10—13.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1a
„Bitwa o szczyt”
(16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
BALTYK — ul. Narutowicza 20:
„Stalowe serca”
(17, 19, 21, dodatk. seans o godz. 15, w niedzielę 13).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31:
„Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”
(15.30, 18, 20.30, niedz. 13).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
Program aktualności kraj. i zagr.
Nr 11 — godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę 11, 12, 13.
„Dwa panowie F”
(17, 19, 21, niedz. 15).
HEL — ul. Legionów 2/4:
„Nauczycielka wiejska”
(godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30).
MUZA — Ruda Pabianicka:
„Na tropie zbrodni”
(18, 20, niedz. 16).
POLONIA — ul. Piotrkowska 67:
„Ostatni etap” (Oświecim) ostatnie dni!
PRZEDWIOSNIE — Żeromskiego 74/76:
„Wśród ludzi”
godz. 17, 19, 21, niedz. 15.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„Bohaterki Pacyfikacji”
(godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30)
ROMA — ul. Rzgowska 34:
„Wypis skarbów”
(godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
REKORD — ul. Rzgowska 2:
„Zielona Dolina”
(godz. 15.30, 18, 20.30, niedz. 13).
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123:
„Onag XXVII”
(16.15, 18.15, 20.15, w niedzielę 12.15).
AWIT — Bałucki Rynek 5:
„Nicholas Nickleby”
(godz. 15.30, 18, 20.30, niedz. 13).
TECZA — ul. Piotrkowska 108:
„Onag XXVII”
godz. 17, 19, 21.
dodatk. seans o godz. 15, w niedzielę 13)
TATRY — ul. Sienkiewicza 40:
„Dziwcy z północy”
(17, 19, 21, niedz. 15).
WISLA — ul. Daszyńskiego 14:
„Czarodziejskie ziarno”
(17.15, 19.15, 21.15, dodatk. seans o godz. 15.15, w niedzielę 13.15).
WŁOENIARZ — ul. Zawadzka 16:
„Plomien Nowego Orleanu”
(17, 19, 21, dodatkowy seans o godz. 15, w niedzielę 13).
Dodatk.: Mecz Polska—Czechosłowacja.

Czworonogi w charakterze terrorystów

Psy bez kagańca — postrachem

Ostatnio notowane są coraz częściej wypadki lekceważenia przepisów porządkowych przez właścicieli psów. Psy wypuszczane są na ulicę i podwórza bez kagańca i smyczy. Nierzadko bywa, iż taki pies pogryzie kogoś i ofiara napadci musi chodzić przez kilkanaście dni na obserwację, czy nie jest zarażona wścieklizną.

W łagodniejszych wypadkach poszczególne psy straszą przechodniów szczekaniem, zanieczyszczają klatki schodowe, słowem — istnie z nimi utrapienie.

Wie psy, oczywiście, ponoszą tu winę i nie przeciw nim skierowana jest energiczna akcja władz administracyjnych. Winni są właściciele psów i na nich sypie się istny deszcz

kar w Sądzie Starościńskim. Oto kilka charakterystycznych wypadków ukaranych w ciągu ostatnich dni:

Jan Czyżewski (ul. Żeligowskiego 32) wypuścił psa bez kagańca na ulicę. Pies uwiłaj się wśród przechodniów, niepokojąc ich szczekaniem. Ten „wyczyn” kosztował p. Czyżewskiego 4.000 zł, gdyż taka mu za to nałożono grzywnę.

Inny pies bez smyczy i kagańca rzucił się na 4-letnią dziewczynkę na podwórzu przy ul. Rzgowskiej 66. Właściciel jego, Leon Bednarek, zapłacił za to 6.000 zł.

Pies należący do Władysława Romanowskiego (ul. Wólczańska 165) terroryzował formalnie robotnice ze znajdującej się w sąsiedztwie fabryki. Każde przejście do pracy i wyjście do domu połączone było z niebezpieczeństwem pogryzienia. Jednej z robotnic pies poszarpał północzochę. Sąd Starościński skazał właściciela na grzywnę w wysokości 7.000 zł. (O)

CIECHOCINEK — to zdrowie dziecka

Wojewódzka konferencja oświatowa w Łodzi

Do walki z analfabetyzmem stanęły już w Łodzi wszystkie czynniki państwowe — administracyjne, organizacje polityczne, społeczne i zawodowe. Ostatnio podjęto masową akcję szkoleniowo-oświatową również i w woj. łódzkim.

Poważnym krokiem naprzód w tej pracy stać się powinna zwołana na dzień dzisiejszy wojewódzka konferencja oświatowa, która ma zebrać doświadczenia z dotychczasowej pracy oświaty na wsi i nakreślić plan systematycznej likwidacji analfabetyzmu.

Prace konferencyjne rozpoczyna się o godz. 10 w sali konferencyjnej WRN. Wezmą w nich udział przewodniczący powiatowych i miejskich komisji oświatowych przy Radach Narodowych z całego województwa. (Jb)

Skąd i dokąd można pojechać wagonem sypialnym

Dnia 9 maja w związku ze zmianą rozkładu jazdy, zostały uruchomione następujące wagony sypialne 2 klasy (przebieg dwuosobowy) w komunikacji krajowej i zagranicznej, a mianowicie:

- a) Codzienny wagon sypialny z Łodzi Kalskiej do Wrocławia i Kłodzka z połączeniem do Belanicy Zdroju, Duszniki Zdroju; Odjazd z Łodzi Kal. godz. 22.21, przyjazd do Wrocławia 4.37, przyjazd do Kłodzka 7.40 odjazd 8.32, Polanica Zdrój prz. 9.12, Duszniki Zdrój prz. 9.53, Kudowa Zdrój prz. 10.31.
- b) Codzienny wagon sypialny z Łodzi Kalskiej do Katowic i Zebrydowic. Odjazd Łódź-Fabr. 23.05, Kolszki prz. 23.50, Kolszki od 1.28, Katowice prz. 5.43, Zebrydowice prz. 7.33.
- c) Codzienny wagon sypialny z Łodzi Kalskiej do Warszawy. Odjazd Łódź-Fabr. 15.30 Kolszki prz. 16.17 odjazd 16.26 bezpośrednio do Warszawy przez Pragę Cz., Płozno, Norymbergę, Stuttgart, Straßburg.
- d) Codzienny wagon sypialny z Łodzi Kalskiej do Pragi i Wiednia. Odjazd Łódź-Kal. 22.21, przyjazd do Pragi 13.51.



SRODA 12 MAJA
12.04 Dziennik. 12.25 „To warto przeczytać”. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka z płyt. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Muzyka popularna. 14.30 „Książki z wieśmi” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci w oprac. K. Gogolewskiej. 14.50 Muzyka obiadowa (płyty). 15.20 Wiadom. lokalne. 15.25 Dwie piosenki rosyjskie (płyty). 15.30 „Tam gdzie maszyny pracują same” — reportaż. 15.40 Chwila muzyki. 15.42 W audycji „Robotnicy mówią” głos zabierze Z. Banasik z PZPB Nr 3 w Łodzi. 15.45 Strausowie (płyty). 16.00 Dziennik. 16.20 Wywiad z dr A. Lewakim, Dyr. Biblioteki Uniwersyteckiej w W-wie przeprowadzi K. Kariski. 16.30 „Głos Młodych”. 16.40 „Nowa Jugosławia” — pogadanka dla młodzieży. 17.00 „Melodie operetkowe”. 17.45 RUL — wywiad J. Barabę z cyklu: „Kraj i ludzie”. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 F. Smetana — Kwartet Nr 2 w wyk. Kwartetu Smyczkowego Różgostni Katowickiej. 18.45 „Zakłady dwór” — 30 odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 Audycja dla wojska. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 20.45 Ballady A. Mickiewicza. 21.00 Audycja Chopinowska w wyk. Wł. Kedry. 21.30 „Z życia Bułgarii”. 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Muzyka lekka w wyk. Zespołu Instrumentalnego. 22.45 Koncert żywych. 22.58 Omówienie programu lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Zebrań i odczytów

DZIS:
— W lokalu Koła Polonistów, Lindleya Nr 3, sala 12, o godz. 20 wieczór autorski Pawła Hertza.
— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19 odczyt pt. „Psychologia zbrodniarza” (M. Szerer, Zofia Petersowa, M. Jarosz).
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16:
„Stalowe serca”
(16.30, 18.30, 20.30, dodatk. seans o godz. 14.30, w niedzielę 12.30).
ZACHĘTA — ul. Złotnicka 23:
„Historia jednego fraku”
(16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30).

Zjazd kupiectwa woj. łódzkiego

W dniu 23 maja 1948 r. o godz. 10 m. 45 w sali konferencyjnej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Ogrodowa 15, odbędzie się trzeci z rzędu po wojnie doroczny Zjazd Delegatów Związku Zrzeszeń Kupieckich Województwa Łódzkiego.

Tematem obrad będą w szczególności aktualne zagadnienia, związane z udziałem prywatnego handlu w ogólnopolskim planie gospodarczym oraz realizacja budowy „Domu Kupca” w Łodzi.

Z kroniki milicyjnej

ZATRUCIE CAŁEJ RODZINY
Nieszczęśliwie zakończyła się kolacja w domu państwa Pakułów przy ul. Wojska Polskiego 18. Po spożyciu galaretki z żółtek i wypiciu kawy z amerykańskim proszkiem mlecznym całą rodzina w liczbie 4 osób uległa zatruciu.
Ofiary wypadku przewieziono karetką pogotowia do szpitala Św. Antoniego.

Zła to jedność

Złe jest, jeśli prywatny kupiec ukrywa przed władzami skarbowymi obroty przedsiębiorstwa, ale jest gorzej jeszcze, jeśli tak się dzieje w spółdzielni, bo dzieje się to z krzywdą wszystkich członków spółdzielni.
Rzecz taka się wydarzyła w spółdzielni „Jedność” w Łodzi. Członkowie zarządu spółdzielni J. Kleczkowski, J. Warecki, B. Sztolę, F. Sztajner i J. Abram — nie ujawniając w księgach handlowych wszystkich dochodów spółdzielni, stworzyli z zatajonych pieniędzy „lewą” kasę, dysponując funduszami na własną rękę przy robieniu „lewych” interesów.
Za szkodliwą tę działalność Komisja Specjalna skierowała wymierzone członków zarządu spółdzielni „Jedność” na 3 miesiące do obow. pracy.

Humor

Na letnisku
— Chyba nie potrzebujemy pana budżet, bo kogut pieje wcześniej.
— Dobrze, proszę go nastawić na siódmą rano.

Z ukosa

Odrobinka grzeczności

We wczorajszym felietonie (Wątpię, czy ktoś jeszcze pamięta, co pisałem wczoraj. Gazeta żyje przecież tylko jeden dzień), otóż we wczorajszym felietonie pod tytułem „Kontrola” poruszyłem temat, który mnie zawsze przyprawia o nerwowe drżenie rąk. Raz nawet miałem przy tej okazji pianę na ustach.

Chodzi mi o sposób traktowania klientów w biurach i urzędach. Krew zalewa człowieka, gdy widzi panoszącego się za biurkiem czy okienkiem urzędnika, który na interesantach wyładowuje swoje niezadowolone z życia, albo paniusie wodzącą po wargach szminką, gdy tłum ludzi daremnie czeka na załatwienie. To odsyłanie od okienka do okienka, ten ton opryskliwy, ta pogarda dla „mottochu”, cechująca wielu, niestety urzędników — to choroba zakaźna, na którą zapada każde niemal biuro.

A wiecie, co mnie jeszcze denerwuje? Że ta „wielkość” naszych urzędników jest bardzo elastyczna. Wystarczy np. bąknąć (bez złej myśli zresztą): „Jestem z prasy...”. Zebyscie widzieli wtedy te uśmiechy, tę uprzejmość, te ukłony i szepty.

— Uważajcie na tego gościa, bo nas „obsmaruje”.
Nie jestem szantażystą i zbyt cenię godność dziennikarza, żeby miał swoje stanowisko dyskontować w krótkich spięciach z urzędnikami. Dlatego tym bardziej obmierza jest mi ta uprzejmość na zawołanie.

Grzeczne traktowanie interesanta jest dowodem kultury. A grzeczność ta nie może być spowodowana strachem przed publiczną kompromitacją. Wszystkim urzędnikom wyłamującym się z szranków uprzejmości wypowiadamy „Świętą wojnę”. Wykopujemy tomahawk i wstępujemy na ścieżkę wojenną.
Howg — howg! Powiedziałem.

„Psychologia zbrodniarza”

Ciekawy wieczór
Dn. 12 b. m. t. j. w środę o godz. 19 odbędzie się w Klubie Pickwicka (wejście przez hotel Savoy) ciekawy wieczór autorski p. t. „Psychologia zbrodniarza”, składający się z trzech części. Pierwszą p. n. „Droga do zbrodni” wygłosi dr Mieczysław Szerer, drugą p. n. „W śladach zbrodni” — Zofia Petersowa, trzecią „Konkluzje” — adw. Mieczysław Jarosz. Przewidziana dyskusja. Wstęp bezpłatny.

OGŁOSZENIE
Zarząd Nieruchomości m. Łodzi podaje do wiadomości, iż Uchwała Kolegium Zarządu Miejskiego w m. Łodzi nr 1817 z dnia 23 kwietnia 1948 roku, postanowiono:
1) ustalić z dniem 1 czerwca 1948 roku a) następujący podział miasta na strefy:
I strefa — ul. Piotrkowska cała, Plac Reymonta, ul. Sieradzka oraz teren, zawarty w czworoboku, ograniczonym ulicami: od południa — Bandurskiego i Stalina (włącznie), od północy — Ogrodowa i Północna (włącznie), od wschodu — Kilińskiego (włącznie) od zachodu — Gdańska (włącznie).
II strefa — pozostały teren miasta:
b) czynsz dzierżawny za lokale użytkowe w domach, administrowanych przez Zarząd Nieruchomości w następujących wysokościach w stosunku miesięcznym: w strefie I z 1.3 — do 2.3 — za 1 m kw. powierzchni w strefie II z 1.50 do 2.3 — za 1 m kw. powierzchni następujące mnożniki do podstawowego czynszu dzierżawnego, obliczonego w/g pktu 1b niniejszej uchwały:
w strefie I — 50-krotny w strefie II — 40-krotny.
2) stosować w odniesieniu do lokali użytkowych, zajmowanych przez związki zawodowe oraz organizacje społeczne i polityczne, mnożnik 40 bez względu na strefę, w której lokal jest położony.
Zasady obliczania czynszu dzierżawnego za lokale użytkowe w zależności od miejsca położenia tychże, wartości użytkowej itp. zostaną podane do wiadomości dodatkowo, przed 1 czerwca 1948 r.
Łódź, dnia 8 maja 1948 roku.
Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO Nr 17
w CHEŁMSKU ŚLĄSKIM, pow. Kamienna Góra
poszukują:
WYKWALIFIKOWANEGO buchaltera-finansistę
na stanowisko Szefa Wydziału Buchalterii i Finansów.
Warunki według umowy.
Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego. (k 688)

PAŃSTWOWA FABRYKA KAPELUSZY Nr 1 w ŁODZI
ul. Targowa Nr 2, tel. 184-32
zakupi natychmiast:
1 MASZYNĘ do LICZENIA
czterodziałową najchętniej szwedzką (ręczną lub elektryczną).
Oferty z podaniem marki, systemu i ceny należy składać w biurze fabryki do dnia 19 maja 1948 r. (k 755)

POTRZEBNA ZARAZ INTELIGENTNA maszynistka
Zgłoszenia ze świadectwami: „CZYTELNIK” Inspektorat Kulturalno-Oświatowy pokój 304 od 9—14. (k 755)

LOKALU PRZEMYSŁOWEGO
O POWIERZCHNI 150 — 170 m²
biuro, telefon, siła, światło, woda — poszukuje
Laboratorium Chemiczne „CHLORODONT”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 117. — Tel. 219-87.
Możliwość współpracy i udziału. (k 756)

BIURO OGŁOSZEŃ
Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”
ZALATWIA ZLECENIA SZYBKO I SPRAWNIE.
Punkty przyjmowania ogłoszeń:
PIOTRKOWSKA 96, Sklep Pomocy Szkolnych
PIOTRKOWSKA 53, Księgarnia „Czytelnik”
PL. NIEPODLEGŁOŚCI (Hala) (Rozdzielnia Gazet).
PIOTRKOWSKA 198, (Rozdzielnia Gazet).
PLAC WOLNOŚCI 6, (Rozdzielnia Gazet).

Pamiętaj, że OGŁOSZENIE w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM” daje rękojmię pozyskania DOBREGO KLIENTA!
CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE
PRENUMERATE!

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-77
CERUJE garderobę, ODNAWIA kravaty i kapelusze. (k 307)

DOBRA KSIĄŻKA w „Czytelniku”

